

Wojciech Hetkowski: Ktoś powiedział, że czas leczy rany... [FOTO]

Jeżeli to prawda, to leczy bardzo powoli, a nawet nieskutecznie... 10 kwietnia 2010 roku nie sposób zapomnieć. Nie sposób zapomnieć dni kolejnych, kiedy pewnie u wielu z nas dominowało pytanie DLACZEGO?

Zginęła polska elita, ale wśród nich także Ci, których znaleźliśmy osobiście i to boli dodatkowo. Zginęła **Jolanta Szymanek – Deresz**. Kto z nas Jej nie znał? Kto z nas jej nie lubił? Jeszcze dwa dni wcześniej siedziałem obok Niej w płockim Teatrze, a wcześniej dużo rozmawialiśmy o Polsce, Płocku, o sprawach i problemach, które należy podjąć i rozwiązać. O sprawach zwykłych ludzi, których wielka kolejka zawsze stała pod Jej biurkiem poselskim. Zawsze z nadzieją, a nawet pewnością, że na pewno coś dla nich zrobi. Mocno kibicowała mojej kampanii samorządowej z czego byłem dumny. Już w poniedziałek miała być znów w Płocku żeby mnie wspierać swoim autorytetem i mądrością... – Jolantę Szymanek-Deresz wspomina Wojciech Hetkowski, radny Miasta Płocka.

– Zginął **Jurek Szmajdziński** – kolega i szef, mądry człowiek, nowoczesny w swoich lewicowych poglądach bez choćby cienia dogmatyzmu i zaciętrzewienia. Człowiek z pasją pro państwowca i znakomity kandydat na Prezydenta RP. Dosłownie kilka dni wcześniej był w Płocku i z wielką swadą mówił na konferencji prasowej o Polsce – Ojczyźnie wszystkich Polaków. Nie omieszkał także powiedzieć przy tym kilku słów i o mnie, i moich planach związanych z Płockiem. Zresztą dla mnie wtedy specjalnie przyjechał. Potem był jeszcze czas na długie osobiste wspomnienia. Żegnając się dał mi swoje zdjęcie z bardzo osobista dedykacją. Spadło na nią kilka kropli deszczu rozmywając napis. Śmieliśmy się, że Płock

płacze z żalu, że już wyjeżdża. 10 kwietnia kiedy wziąłem to zdjęcie w rękę już te łzy poleciały same – wspomina z kolei kolejnego, sławnego Polaka, Jerzego Szmajdzińskiego, który w 2010 roku miał ogromne szanse na to, że wygra wybory prezydenckie.

Wracając dzisiaj pamięcią do Wszystkich, którzy zginęli i oddając wszystkim należny hołd, Jolę i Jurka pragnę uczcić w sposób bardzo osobisty – kończy swój wpis Wojciech Hetkowski, były prezydent Płocka, działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz płocki radny.

Katastrofa polskiego samolotu rządowego w Smoleńsku miała miejsce równo 8 lat temu. W sobotę 10 kwietnia o godzinie 8:41. Zginęło w niej 96 osób – pasażerowie i członkowie załogi. Nikt nie przeżył katastrofy. Prezydenckim Tupolewem delegacja poleciała na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Była to druga pod względem liczby ofiar katastrofa w historii polskiego lotnictwa.

Cała Polska płakała...





Fot. Archiwum prywatne Wojciecha Hetkowskiego oraz sejm.gov.pl.